

Roman Wiese – przywódca oddziału powstańczego z Gębic



Roman Wiese (z archiwum rodzinnego Beaty Konieczki)

Roman Wiese urodził się w Gębicach 15 listopada 1880 r. Jego ojciec, Wincenty był cenionym w okolicy murarzem. Z małżeństwa z Antoniną miał oprócz Romana także synów Piotra, Ignacego i Władysława, a także córki Stanisławę oraz Gertrudę.

Wychowywał się bardzo patriotycznej atmosferze domu rodziców. Ukończył szkołę powszechną i dwa semestry budownictwa, zapewne z zamiarem przejęcia po ojcu tradycji zawodu. W rodzinnych Gębicach poślubił Helenę Bojanowską, córkę Jakuba i Magdaleny z Rospłochowskich. Tu też przyszło na świat jego jedyne dziecko - córka Maria.

Podczas I wojny światowej walczył na różnych frontach. Wrócił do Gębic 23 października 1918 r. i od razu włączył się do akcji niepodległościowej. Wierzył, że w sprzyjających warunkach polityczno-militarnych, przy zorganizowaniu siły zbrojnej Polaków, będzie można oderwać Wielkopolskę od zaborcy pruskiego.

Posiadając doświadczenie organizacyjno–przywódcze nabyte w czasie sprawowania funkcji naczelnika miejscowego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz znając się na strategii wojskowej, z którą zapoznał się w pruskiej armii, Roman Wiese zdecydował się na zorganizowanie 15 kompanii ochotniczo – powstańczej w Gębicach, nad którą objął dowództwo. Wśród ochotników znalazł się też jego młodszy brat, Ignacy Wiese.



Gębice na pocztówce sprzed I wojny światowej

(źródło: Leszek Chwalisz / portal Fotopolska.eu)

Dla Romana Wiese okres powstania zakończył się 26 czerwca 1919 r., kiedy to został przeniesiony do czynnej służby w Wojsku Polskim w stopniu starszego sierżanta 63 pułku piechoty w Toruniu. Na porucznika awansował 1 października 1919 r.

Brał udział w wojnie polsko – bolszewickiej. Od 7 lipca do 1 sierpnia 1920 r. leczył się w poznańskim szpitalu z ran, które odniósł w czasie walk pod Warszawą. Po wyjściu ze szpitala jako rekonwalescent odesłany został do Torunia. Zatarg polsko–litewski sprawił, że przebywał jako żołnierz w Stacji Zbornej w Warszawie, a następnie służył w 39 pułku

piechoty Strzelców Lwowskich w Jarosławiu. Wraz ze swym pułkiem brał bezpośredni udział we wcielaniu Litwy Środkowej do Polski.

Wrócił do 63 pp. w Toruniu 19 października 1921 r., a już 24 tego miesiąca został zwolniony do rezerwy.

Od tego też czasu wraz z rodziną rozpoczął nowy okres w swoim życiu – opuścił rodzinne Gębice w Wielkopolsce i przeniósł się na Pomorze, gdzie potrzebowano niezbędnych zasobów inteligencji i kadry administracyjnej do przejmowania ponemieckich urzędów. Roman Wiese objął stanowisko komendanta Straży Granicznej na prawym brzegu Wisły, w gminie Janowo. Mieszkanie służbowe, przysługujące komendantowi, Wiese otrzymał w Gniewie.



Gniew (źródło: www.parafiagniew.pl)

Na terenie Pomorza był aktywnym członkiem wielu organizacji patriotycznych i społecznych, m. in. Polskiego Związku Zachodniego, który zasłużył się przy usuwaniu z województw zachodnich przejawów i pozostałości niemczyzny. Brał czynny udział i był aktywnym członkiem takich organizacji jak:

- Bractwo Strzeleckie w Gniewie – jako członek,
- Towarzystwo Śpiewacze „Halka” – jako członek i sponsor,
- Towarzystwo Czytelni Ludowych – jako członek wspierający.

Roman Wiese z racji sprawowanego urzędu komendanta Straży Granicznej uczestniczył we wszystkich ważnych gniewskich wydarzeniach społecznych, patriotycznych i kulturalnych



Gniezno, widok współczesny (źródło: www.solidarnosc.gda.pl)

Miał 49 lat, kiedy postanowił po raz kolejny zmienić życie swoje i swojej rodziny, postanowił zostać kupcem. Przejął znajdującą się w Gniewie Książnicę Gniewską wraz z mieszkaniem. Dzięki dochodom z prowadzenia księgarni Wiese stał się jednym z zamożniejszych obywateli miasta. Dzięki temu także mógł wspomagać finansowo organizacje społeczne i polityczne, do których wstąpił jako kupiec. Wśród organizacji społecznych i politycznych, z którymi związał się Roman Wiese w okresie swej działalności w Gniewie nie mogło zabraknąć Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Tę organizację darzył największą sympatią i sentymentem, gdyż właśnie przynależność do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rodzinnych Gębicach miała duży wpływ na kształtowanie osobowości młodego Wiesego. Była to pierwsza szkoła działalności społeczno-politycznej i organizacyjnej. W dowód uznania za długoletnią przynależność do „Sokoła” i dowodzenie 15 kompanią druhów gębickiego gniazda w Powstaniu Wielkopolskim, już jako mieszkaniec Gniewa otrzymał Wiese tytuł honorowego członka Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Gębicach.

Początkiem tragicznego okresu w życiu Romana Wiese i mieszkańców Gniewa było natarcie wojsk niemieckich wczesnym świtem 1 września 1939 r.

W dniu 3 września 1939r. Gniew został zajęty przez hitlerowców. Od pierwszych dni okupacji, po niepełna 20 latach niepodległości, znów rozpoczęto systematyczne i konsekwentne tępienie polskości. Wśród pierwszych aresztowanych i zamordowanych na miejscu kaźni, w Lesie Szpęgawskim koło Starogardu Gdańskiego, znalazł się także Roman Wiese. Oprawcy niemieccy zamęczyli go 15 listopada 1939 r. Miał wówczas 59 lat. Pozostawił żonę Helenę oraz córkę Marię.

Beata Konieczka



Las Szpęgawski – określenie kompleksu leśnego znajdującego się na północny wschód od Starogardu Gdańskiego. Rozciąga się on od Owidza (na południu) do Trzcińska (na północy). Las Szpęgawski przecina dawna strategiczna magistrala kolejowa (Berlin-Królewiec), a dokładniej jej odcinek (Tczew-Starogard Gdański) i droga krajowa nr 22.

Podczas okupacji Niemcy dokonali tu w latach 1939-1945 masowych egzekucji od 5 000 do 7 000 ludzi, zarówno Polaków jak i cudzoziemców - w tym wielu duchownych, nauczycieli i Żydów, w tym również ok. 2000 pacjentów zakładów psychiatrycznych w Kocborowie, Prabutach i Świeciu nad Wisłą (źródło: www.memorialmuseums.org).